

PIOTR RUBAJ*,
ELŻBIETA WAŻNA**

Wprowadzenie wspólnej waluty euro w Polsce a konkurencyjność gospodarki

Wprowadzenie

Na temat korzyści i zagrożeń wynikających z wprowadzenia przez Polskę wspólnej waluty euro napisano już naprawdę dużo – zarówno w publikacjach o charakterze naukowym, jak i publicystycznym. Pomimo że trudno jest o ostateczne i spójne konkluzje, a ekonomiści konsekwentnie spierają się na ten temat, odwołując się do argumentów o charakterze teoretycznym i praktycznych, wynikających z dotychczasowych doświadczeń z funkcjonowania strefy euro, to daleko jest do osiągnięcia kompromisu. Warto jednak wracać do informacji, które jeżeli nawet nie są odkrywcze, to pozwalają oceniać obiektywnie zmieniającą się rzeczywistość i pozycjonować w niej sytuację polskiego biznesu, dla którego kwestia konkurencyjności to sprawa pierwszoplanowa.

Wpływ strefy euro na rozwój i konkurencyjność polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw można rozważać na różnych poziomach – od bezpośredniego, wynikającego z konsekwencji mikroekonomicznych, poprzez pośredni, wynikający z konsekwencji mezo- i makroekonomicznych. Problem ten jest aktualny dla Polski, a jego wagę podnoszą ujawniające się w gospodarce światowej, a szczególnie w gospodarkach krajów unijnych, konsekwencje ostatniego kryzysu gospodarczego. Kryzys ten wystawił na poważną próbę całą wspólną strefę walutową, a jego następstwa mogą okazać się kluczowe dla decyzji krajów rozważających przystąpienie do tego ugrupowania.

Kluczową rolę dla osiągnięcia przez Polskę wymiernych korzyści z przystąpienia do unii monetarnej będzie odgrywać stopień przygotowania sektora przedsiębiorstw do wymiany złotego na euro i umiejętność adaptacji w nowych warunkach,

* Dr Piotr Rubaj – Katolicki Uniwersytet Lubelski, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych; e-mail: prkul@kul.lublin.pl

** Dr Elżbieta Ważna – Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu; e-mail: ela.wazna@pwste.edu.pl

jakie tworzy unia walutowa. Elastyczność i otwartość na wyzwania, jakie daje pełne uczestnictwo w Unii Europejskiej pozwolą polskim firmom złagodzić trudności transformacji i w pełni wykorzystać otwierające się możliwości dalszego rozwoju.

Celem artykułu jest charakterystyka szans i zagrożeń związanych z wejściem Polski do strefy euro w aspekcie ekonomicznym, potencjalnym oddziaływaniem tego czynnika na rozwój społeczno-gospodarczy kraju oraz pozycję konkurencyjną i strategię konkurowania przedsiębiorstw. Artykuł zawiera przegląd najnowszej literatury dotyczącej strefy euro, analizę stanu prawnego i zobowiązań naszego kraju w tym zakresie oraz ocenę potencjalnych konsekwencji wynikających z procesu wprowadzania wspólnej waluty.

Od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dyskusja dotycząca wprowadzenia przez nasz kraj wspólnej waluty euro jest nieustannie bardzo żywa wśród różnych grup społecznych, w tym przede wszystkim w kręgach polityków, ekonomistów i przedsiębiorców. Z jednej strony temat ten nie jest nowy i trudno tutaj o kreatywne podejście do tych problemów, z drugiej jednak strony jest on pryncypialny w aspekcie przyszłości Polski i wzrostu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Warto więc do niego wracać i próbować odnosić się do wspomnianych problemów w sposób merytoryczny.

W literaturze naukowej stale pojawiają się nowe pozycje, które odnoszą się do aktualnych problemów strefy euro. Autorzy monografii pod red. L. Oreziak *Reforma strefy euro po kryzysie finansowym 2007–2009 i jej konsekwencje* (2017) w bardzo szeroki sposób przedstawiają najważniejsze wyzwania stojące przed strefą euro po kryzysie finansowym i gospodarczym zapoczątkowanym w 2007 r. Diagnozują oni aktualne problemy strefy euro i konsekwencje kryzysu pierwszej dekady XXI w., ale również przedstawiają wyzwania, jakie stoją przed wspólną walutą, aby utrzymać jej jedność. W publikacji tej również odnajdujemy informacje dotyczące wewnętrznych i zewnętrznych determinantów międzynarodowej roli euro. Autorzy książki w sposób merytoryczny odnoszą się do problemów strefy euro, nie stawiając też dotyczących sytuacji Polski. W inny sposób do problemów strefy euro odnoszą się S. Kawalec i E. Pytlarczyk w publikacji *Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty* (2016), oceniając sytuację Polski i potencjalne skutki przyjęcia wspólnej waluty. Autorzy omawiają bardzo szeroko problematykę funkcjonowania unijnego rynku i waluty euro, formułując wyraźną tezę, że: „duży kraj europejski, taki jak Polska, nie powinien rezygnować z własnej waluty. Kurs walutowy jest skutecznym instrumentem dostosowawczym, poprawiającym w sytuacji awaryjnej międzynarodową konkurencyjność danego obszaru walutowego. Jest to zarazem instrument w praktyce niemożliwy do zastąpienia. Każdy kraj w strefie euro może w pewnym momencie utracić swoją konkurencyjność z przyczyn, które nie zawsze można *ex ante* przewidzieć lub którym może być trudno zapobiec” (s. 282). W ich opinii szybkie przystąpienie Polski do strefy euro może przynieść więcej strat i zagrożeń niż korzyści.

Problematykę euro można odnaleźć również w wielu innych aktualnych publikacjach, np. takich jak dwie książki R. Polińskiego: *Unia gospodarcza i walutowa w Europie. Funkcjonowanie, kryzys, reformy*, oraz *Problemy strefy euro*, lub praca

zbiorowa *Wybrane problemy polityki gospodarczej Unii Europejskiej i krajów strefy euro w okresie kryzysu finansowego i gospodarczego* (Bąk i inni 2016).

Do problemu wspólnej waluty odnosi się również J. Stiglitz w swej książce *Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża wspólnej Europie* (2017), w której autor diagnozuje problemy współczesnej Europy oraz pokazuje, w jaki sposób wspólna waluta ogranicza możliwość rozwoju gospodarczego Wspólnoty. Przywołuje on m.in. przykład Finlandii, która w pierwszej dekadzie XX w. znalazła się w „potrzasku euro”, z jednej strony ograniczającym możliwość oddziaływania na wartość waluty narodowej, a z drugiej strony nakładającym ograniczenia fiskalne, uniemożliwiające zaciąganie pożyczek na finansowanie wydatków publicznych, a tym samym realizację bardziej agresywnej polityki gospodarczej (tamże, s. 389). Stiglitz podkreśla, że wspólna waluta miała być gwarancją dobrobytu, stała się zaś przyczyną kryzysów i finansowych problemów wielu krajów strefy euro. Dostrzegając jednak nie tylko problemy monetarne i gospodarcze, ale również te polityczne i społeczne, Stiglitz rozważa możliwość znalezienia kompromisu w funkcjonowaniu wspólnej strefy monetarnej poprzez wprowadzenie „elastycznego euro”, tj. utrzymanie wspólnej waluty, ale posiadającej narodowy charakter z możliwością oddziaływania na jej wartość.

Na biznesowe korzyści wprowadzenia wspólnej waluty zwraca uwagę wielu autorów, podkreślając, że euro może stymulować dalszy rozwój powiązań handlowych w krajach wspólnej strefy walutowej, a tym samym wzrost eksportu, intensywny napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych obejmujących również transfer nowoczesnych technologii, bardziej efektywne wykorzystanie środków produkcji, a w konsekwencji bardziej dynamiczny wzrost gospodarczy (Ambroziak 2017, s. 192). Do innych wymiernych korzyści możemy zaliczyć obniżenie kosztów pozyskania kapitału, rozwój rynku finansowego oraz wspomniany już dynamiczny napływ inwestycji zagranicznych, przekładający się na popyt inwestycyjny, a tym samym wzrost wartości tworzonego PKB. Wszystkie te czynniki powinny również przekładać się na wzrost konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynkach europejskich (Maszczyk 2017, s. 205–206).

Informacje na temat wspólnej waluty można odnaleźć również w raportach o charakterze gospodarczym i finansowym, np. w raporcie Narodowego Banku Polskiego z 2014 r. dotyczącym wyzwań i zagrożeń stojących przed Polską w związku z perspektywą wprowadzenia wspólnej waluty euro¹. Również w dyskusji publicznej często podnoszone są kwestie dotyczące korzyści i zagrożeń wynikających nie tylko z wprowadzenia wspólnej waluty, lecz także ryzyka utworzenia Europy dwóch prędkości – krajów strefy euro i tych znajdujących się poza nią. Przykładem takich głosów może być wystosowany w styczniu 2018 r. list ekonomistów do premiera M. Morawieckiego z postulatem zajęcia przez rząd stanowiska w kwestii perspektyw przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty². Wspomniane publikacje, ra-

¹ *Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą euro*, NBP, Warszawa 2014.

² <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/czy-polska-wejdzie-do-strefy-euro-apel-ekonomistow-do-premiera/rhxv2dm> (dostęp 23.01.2018).

porty i artykuły prasowe, nie zamykają dyskusji na temat aktualnego stanu i przyszłości Wspólnoty i Unii Gospodarczo-Walutowej, mogą być tylko przyczynkiem do dalszych, bardziej intensywnych i wnikliwych badań.

1. Sytuacja prawna i perspektywy wprowadzenia euro w Polsce

Konsekwencją podpisania traktatu z Maastricht przez 9 krajów członkowskich Wspólnot Europejskich było utworzenie Unii Europejskiej, a w dalszej perspektywie czasowej, tj. od 1999 r., miało nastąpić zastąpienie walut narodowych wspólną walutą euro, najpierw z rozliczeniach gospodarczych, a począwszy od 2002 r. również w powszechnym obiegu. Strefę euro tworzą obecnie kraje członkowskie Unii Europejskiej, które przyjęły wspólną walutę. Została ona wprowadzona w 1999 r., ale w obiegu znalazła się dopiero trzy lata później. Wtedy w formie gotówkowej stała się środkiem płatniczym w 18 krajach Unii. Na początku do strefy weszło 11 krajów. Były to państwa założycielskie, czyli Niemcy, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Poza nimi do strefy przyłączyły się także Austria, Finlandia, Irlandia oraz kraje Półwyspu Iberyjskiego, czyli Portugalia i Hiszpania. W 2002 r. dołączyła do nich Grecja. Rok 2007 był czasem powiększenia się strefy o Słowenię. W kolejnym roku przystąpiły do niej Malta i Cypr. W 2009 r. na wprowadzenie euro zdecydowała się Słowacja. Ostatnimi krajami, które przystąpiły do strefy euro, były dwa kraje nadbałtyckie: Estonia, która wprowadziła europejską walutę w 2011 r. oraz Łotwa, która uczyniła to samo w 2014 r. W chwili obecnej poza strefą euro znajduje się 9 krajów UE, z których Wielka Brytania jest w trakcie procesu negocjacji warunków wystąpienia ze Wspólnoty, określanego mianem „Brexit”.

Utworzona nowa strefa walutowa, zwana strefą euro, w początkowym okresie znacząco przyczyniła się do stabilizacji finansowej i wzrostu gospodarczego krajów członkowskich, jak również poprawy międzynarodowej konkurencyjności całej Wspólnoty. Kolejne lata przyniosły jednak poważne trudności w jej funkcjonowaniu wynikające głównie z niedostatecznego nadzoru nad rynkami finansowymi, dużego zróżnicowania poziomu rozwoju i potencjału gospodarczego krajów członkowskich, prowadzenia zbyt liberalnej polityki fiskalnej, poluzowania dyscypliny finansów publicznych oraz nieadekwatności celu inflacyjnego i poziomu stóp procentowych ustalanych przez Europejski Bank Centralny do sytuacji finansowej i potrzeb rozwojowych różnych grup państw, w tym przede wszystkim tych słabiej rozwiniętych. Sytuację dodatkowo pogorszył światowy kryzys gospodarczy końca pierwszej dekady współczesnego stulecia, zapoczątkowany w 2008 r., który ukazał słabości strukturalne strefy euro i jednocześnie wymusił reformy istniejącego systemu. Podjęte w obliczu kryzysu działania miały przede wszystkim na celu ściślejszą koordynację polityk budżetowych i gospodarczych poprzez wprowadzenie tzw. semestru gospodarczego oraz zreformowanie paktu stabilności i rozwoju. Funkcjonujący od 1997 r. Pakt Stabilności i Wzrostu został wzmocniony takimi

reformami jak wprowadzenie w 2011 r. zasad sześciopaku³, a od maja 2013 r. zaczął obowiązywać dwupak. Działania pierwszego z wymienionych programów, tj. sześciopaku, dotyczyły przede wszystkim nadzoru nad polityką budżetową i gospodarczą, ustanowienia regulacji w zakresie odpowiedzialności fiskalnej, wdrożenia wieloletniego planu finansowego, powołania instytucji prognostycznej odpowiedzialnej za sporządzanie prognoz makroekonomicznych i budżetowych oraz poszerzenia kompetencji państwowych urzędów audytu⁴.

Polska jest krajem, który od 2004 r., tj. od momentu akcesji do Unii Europejskiej, uczestniczy w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej na prawach kraju objętego derogacją. W praktyce objęcie derogacją oznacza, że jesteśmy zobligowani do przyjęcia i spełnienia tzw. warunków konwergencji, a w nieoznaczonej przyszłości również wstąpienia do strefy wspólnej waluty euro. Dotychczas realizowana polityka gospodarcza rządu polskiego w odniesieniu do wspólnej waluty euro oparta była na czterech filarach:

Filar 1. Ukierunkowanie polityki gospodarczej na trwałe wypełnienie kryteriów konwergencji, w szczególności dotyczących dyscypliny fiskalnej.

Filar 2. Podjęcie dodatkowych działań wzmacniających potencjał polskiej gospodarki, w tym w obszarze instytucjonalnym.

Filar 3. Gruntowne przygotowanie techniczno-organizacyjnej strony procesu.

Filar 4. Ustabilizowanie sytuacji w strefie euro, a w szczególności jej wzmocnienie instytucjonalne⁵.

Takie zdefiniowanie priorytetów polskiej polityki gospodarczej miało na celu utrzymanie przez Polskę dyscypliny makroekonomicznej i jednoczesne przygotowanie do procesu zamiany waluty narodowej na euro.

Zmiany polityczne, które miały miejsce w Polsce w pod koniec 2015 r., sprawiły, że przystąpienie Polski do strefy euro przestało być priorytetem rządu. Sprawujący obecnie władzę rząd premiera M. Morawieckiego deklaruje daleko posunięty sceptycyzm i brak wiary w sens istnienia wspólnej waluty. Premier kilkakrotnie podkreślał, że rozważenie wprowadzenia wspólnej waluty w Polsce możliwe będzie dopiero za 10–20 lat, gdy Polska będzie bardziej podobna do krajów strefy euro pod względem wielu parametrów makro- i mikroekonomicznych⁶. Również społeczne poparcie dla idei wprowadzenia wspólnej waluty wydaje się być bardzo ograniczone i znaczna większość Polaków nie chce euro. Jak pokazują sondaże IPSOS z 2017 r., większość badanych (aż 72%) nie chce wspólnej waluty i tylko 23% zdecydowanie popiera jej wprowadzenie w Polsce⁷.

³ Nazwa „sześciopak” pochodzi od sześciu aktów prawnych wzmacniających koordynację polityk gospodarczych w Unii Europejskiej. Zmiany te zostały zawarte w Dyrektywie Rady UE nr 1175/2011 w sprawie wymogów dla ram budżetowych państw członkowskich (Dz. U. 306/41).

⁴ Dyrektywa Rady 2011/85/UE z dnia 8 listopada 2011 r. w sprawie wymogów dla ram budżetowych państw członkowskich (Dz.U. 306/41).

⁵ *Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą Euro*, NBP, Warszawa 2014, s. 2.

⁶ <http://businessinsider.com.pl/wiadomosci/beata-szydlo-o-wprowadzeniu-euro-w-polsce/y3shk1h> (dostęp 20.05.2017).

⁷ <https://wiadomosci.wp.pl/strefa-euro-polacy-wola-zlotowke-6115743897491073a> (dostęp 25.05.2017).

Dużym zaskoczeniem jest fakt niskiego poparcia dla idei wprowadzenia wspólnej waluty w grupie ludzi młodych w wieku 18–24 lata, gdzie sceptycyzm deklaruje aż 83% ankietowanych respondentów. Najwyższy odsetek osób popierających euro w Polsce jest w grupie osób z wyższym wykształceniem (30%). Analizując sondaże, jak również opinie ekonomistów i polityków, wydaje się, że możliwości, jak również czas i zasadność wprowadzenia przez Polskę wspólnej waluty pozostają sprawą otwartą.

2. Konkurencyjność gospodarcza a wspólna waluta

Problematyka konkurencyjności Unii Europejskiej a ściślej gospodarek państw Unii Gospodarczej i Walutowej, jest tematem wartym zastanowienia się, szczególnie w czasie, gdy Unia Europejska przeżywa kryzys. Jest to ponadto aktualne i cieszące się stałym zainteresowaniem w naukach ekonomicznych zagadnienie badawcze. Stąd szczególnego znaczenia nabierają rozważania, których celem jest rozpatrzenie konkurencyjności polskiej gospodarki oraz krajów objętych unią walutową i porównanie jej do gospodarek światowych, szczególnie do prężnie rozwijającej się i odgrywającej coraz większą rolę gospodarki Chin czy niezaprzeczalnego światowego lidera – Stanów Zjednoczonych (por. np. Jodko 2016, s. 2).

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele mierników konkurencyjności, w tym: mierniki przewag komparatywnych, mierniki udziału w rynku i handlu czy mierniki konkurencyjności kosztowo-cenowej. Każda z wyżej wymienionych miar ma walory poznawcze, ale także i ograniczenia, nie ma mierników doskonałych. Najprostszym i ogólnym miernikiem konkurencyjności gospodarki jest PKB *per capita*.

Może on zostać użyty jako jeden z mierników do oceny konkurencyjności gospodarki, gdyż jest wskaźnikiem odzwierciedlającym ogólny poziom rozwoju gospodarczego. Nie jest to jednak najlepszy miernik przy analizie standardu życia, gdyż nie obrazuje zmian jakościowych. Miernikiem tym posługuje się m.in. Komisja Europejska. W jej ujęciu syntetyczny przejaw konkurencyjności – PKB *per capita* objaśniany jest przez poziom wydajności pracy i stopę zatrudnienia. PKB *per capita* jest miarą ogólnej konkurencyjności gospodarki. Tymczasem konkurencyjność odnosi się do różnych aspektów i przekrojów gospodarowania. Każdy wymiar konkurencyjności gospodarki oparty jest na określonym zestawie wskaźników cząstkowych. Często są one łączone w jeden agregowany wskaźnik konkurencyjności. Przykładowo według Światowego Forum Ekonomicznego (World Economic Forum) ogólnym miernikiem poziomu konkurencyjności kraju jest syntetyczny indeks GCI, który wyodrębnia 12 filarów konkurencyjności. Filary te są ściśle ze sobą powiązane. Można także wskazać ich powiązania z poziomem rozwoju gospodarki. Pierwsze cztery są wymaganiami podstawowymi, dotyczącymi czynników wytwórczych. Kolejne sześć filarów skierowanych jest na efektywność czynników produkcji. Dwa ostatnie są czynnikami innowacyjności i rozwoju.

Indeks GCI, konstruowany na podstawie tych wskaźników cząstkowych, analizuje względny potencjał rozwojowy gospodarki danego kraju (por. Misztal 2009, s. 24). Wskaźnik GCI może przyjmować wartość z przedziału od 1 do 7. Im wyższa wartość wskaźnika, tym wyższa konkurencyjność danej gospodarki.

Syntetyczne podejście do pomiaru międzynarodowej konkurencyjności gospodarki stosuje także Międzynarodowy Instytut Rozwoju Zarządzania (IMD). Wyniki tych badań są publikowane w corocznych raportach *World Competitiveness Yearbook* obejmujących kilkadziesiąt krajów o największym poziomie PKB oraz największe gospodarki spośród krajów rozwijających się. W badaniach konkurencyjności prowadzonych przez IMD uwzględnia się 4 grupy czynników konkurencyjności, tzn. wyniki makroekonomiczne (rozwój gospodarczy, handel międzynarodowy, inwestycje zagraniczne, zatrudnienie, ceny), sprawność działania rządu (finanse publiczne, polityka fiskalna, instytucje, prawo gospodarcze, edukacja), sprawność działania przedsiębiorstw (wydajność, rynek pracy, finanse, zarządzanie, wpływ globalizacji) oraz infrastrukturę (podstawowa, technologiczna, naukowa, zdrowia, środowisko naturalne, system wartości) (por. Bossak 2006, s. 260).

Aby zobrazować konkurencyjność Polski na tle krajów strefy euro, w pierwszej kolejności analizie poddane zostaną międzynarodowe, syntetyczne rankingi konkurencyjności prowadzone przez International Institute of Management Development (IMD), World Economic Forum (WEF) oraz Bank Światowy (raport *Doing Business*).

Pomiędzy wymienionymi źródłami istnieją wyraźne różnice w podejściu do omawianego zagadnienia. IMD, publikujący *World Competitiveness Yearbook* (WCY), ze szczególną uwagą bada efektywność polityki gospodarczej i poziom umiędzynarodowienia gospodarki, natomiast World Economic Forum, tworząc *Global Competitiveness Report* (GCR), większy nacisk kładzie na jakość finansów, technologii, zarządzania i funkcjonowania instytucji działających w danym kraju. Niezależnie od różnic raporty te dostarczają interesujących informacji na temat konkurencyjności krajów strefy euro.

Raport IMD poddaje ocenie cztery główne obszary:

- wyniki gospodarcze,
- efektywność zarządzania,
- efektywność biznesu,
- infrastrukturę.

W 2016 r. Polska osiągnęła 33 miejsce w rankingu IMD na 60 państw z różnych części świata (tabela 1). Była to znaczna poprawa w stosunku do 2004 r., w którym Polska klasyfikowała się na 57 pozycji (wszystkie kraje strefy euro w ówczesnym kształcie były ocenione wyżej niż Polska). W ciągu 13 lat Polska awansowała o 24 pozycje. Wyprzedziła Hiszpanię, która w 2004 r. była na 31 pozycji, jednak 2016 r. przyniósł jej spadek o 3 pozycje. W 2016 r. Polska zajmowała także lepszą pozycję w rankingu niż Portugalia, Grecja, Słowenia. W strefie euro – według oceny IMD – najbardziej konkurencyjne w 2016 r. były: Niemcy (pozycja 12), Luksemburg (pozycja 11) i Irlandia (pozycja 7). Od Niemiec dzieliło Polskę w 2004 r. 36 miejsc rankingowych, do 2016 r. przewaga ta zmalała do 21.

Tabela 1
Pozycja Polski na tle krajów strefy euro w globalnym rankingu konkurencyjności IMD w latach 2004–2014

Kraj	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Polska	57	57	50	50	54	16	32	32	34	33	36	33	33
Niemcy	21	21	25	25	16	14	16	20	9	9	6	10	12
Austria	13	13	13	13	14	14	14	114	21	23	22	26	24
Belgia	25	25	27	26	24	24	25	25	25	26	28	23	22
Hiszpania	31	31	31	31	33	33	36	36	39	45	39	37	34
Finlandia	8	8	10	10	15	15	19	19	17	20	18	20	20
Irlandia	10	10	11	11	12	12	21	30	20	17	15	16	7
Francja	30	30	35	30	25	25	24	24	29	28	27	32	32
Luksemburg	–	9	9	9	5	5	11	11	12	13	11	6	11
Portugalia	39	39	43	37	37	37	37	37	41	46	43	36	39
Grecja	44	44	42	36	42	42	46	46	58	54	57	50	56
Słowenia	45	45	39	39	32	32	52	52	47	47	45	46	40

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IMD, *World Competitiveness Yearbook*, 2017.

W 2004 r. Polska była wyraźnie mniej konkurencyjna niż wszyscy członkowie strefy euro, ale do 2016 r. zdołała wyprzedzić kilka krajów, głównie z południa Europy, pogrążonych w kryzysie (Portugalię, Hiszpanię, Grecję). Względna zmiana konkurencyjności wobec krajów strefy euro wynikała zatem nie tylko z procesów modernizacji polskiej gospodarki, lecz także ze stagnacji rozwojowej spowodowanej kryzysem w krajach z basenu Morza Śródziemnego. Awans Polski świadczy o poprawie konkurencyjności naszej gospodarki, ale ciągle jest ona dużo niższa niż w najwyżej rozwiniętych państwach strefy euro (jak np. Niemcy czy Francja). Oceniając zmianę pozycji konkurencyjnej Polski na tle krajów strefy euro w latach 2004–2016, można jeszcze dodać, że jedynym krajem strefy euro, który w latach 2004–2016 poprawił też swoją pozycję w tym rankingu była Irlandia (2004 r. na miejscu 10, w 2016 r. na 7).

Tabela 2

Pozycja Polski na tle krajów strefy euro w rankingu konkurencyjności rozwojowej według wskaźnika GCI w latach 2004–2016

Kraj	2004	2007–2008	2010–2011	2012–2013	2014–2015	2016–2017
Polska	60	51	39	41	42	36
Niemcy	13	5	5	6	4	5
Austria	17	15	18	16	16	19
Belgia	25	20	19	17	17	17
Hiszpania	23	29	42	36	35	32
Finlandia	12	6	7	3	3	10
Irlandia	10	22	29	27	28	23
Francja	27	18	18	21	23	21
Luksemburg	26	25	20	22	22	20
Portugalia	24	10	46	49	51	46
Grecja	37	65	83	96	91	86
Słowenia	33	39	45	56	62	65

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WEF, *The Global Competitiveness Report*, 2016–2017.

Z oceny przedstawionej w *Global Competitiveness Report* (tabela 2) wynika, że od przystąpienia do Unii Europejskiej Polska znacząco poprawiła poziom konkurencyjności gospodarki – z pozycji 60 w 2004 r. awansowała o 24 lokaty, na 36 miejsce w 2016 r., uzyskując ocenę z 4,5 (w skali od 1 do 7). Co ważne, istnieje potencjał do dalszej poprawy konkurencyjności (np. poprzez kontynuację inwestycji infrastrukturalnych).

Na tle krajów strefy euro była to jednak odległa pozycja rankingowa. W 2016 r. Polska była jedynie lepsza od Portugalii (46), Słowenii (65) i Grecji (86). Nie wielkie różnice dzieliły ją od Hiszpanii, która uplasowała się wyżej w rankingu, z nieznacznie wyższą wartością wskaźnika GCI (o 0,1). Porównując Polskę do krajów strefy euro, ocenionych najwyższej przez Światowe Forum Ekonomiczne, jak Finlandia czy Niemcy, należy stwierdzić, że od liderów dzieli nas duży dystans w zakresie konkurencyjności. Te dwa kraje odznaczają się wysoką innowacyjnością, dobrym zagospodarowaniem infrastrukturalnym oraz stabilnym otoczeniem makroekonomicznym. Według oceny WEF, silnymi stronami polskiej gospodarki są relatywnie duży i silny rynek wewnętrzny, wysokie standardy edukacyjne oraz niezłe rozwinięty i obdarzany zaufaniem sektor bankowy i instytucji finansowych. Słabe strony to zmienność i nieprzewidywalność prawa podatkowego, niedostatecznie rozwinięta infrastruktura, nieoptymalne wydatkowanie środków publicznych.

Podsumowując można powiedzieć, że gospodarka Polski znajduje się obecnie w fazie przejściowej od napędzanej przez wydajność do napędzanej przez innowacje. W perspektywie średnio- i długookresowej priorytetami stają się budowa potencjału innowacyjnego, rozwój gospodarki opartej na wiedzy i sprawnych instytucjach otoczenia biznesu. Strategia proeksportowego rozwoju wpisuje się w tę wizję przez postulowane działania na rzecz umiędzynarodowienia gospodarki, zwiększenia jej konkurencyjności i promowania eksportu o wysokim poziomie zaawansowania technicznego. Przystąpienie Polski do strefy euro potencjalnie mogłoby ją zbliżyć do gospodarek krajów najwyższej rozwiniętych w Unii Europejskiej i zmienić również jej pozycję na rynkach krajów pozaeuropejskich, np. krajów azjatyckich. Rozważania te mogą być szczególnie ważne w kontekście dyskusji na temat przyszłego budżetu Unii Europejskiej, tj. po 2020 r., który przynajmniej hipotetycznie zakłada zróżnicowane podejście do krajów członkowskich strefy euro i tych do niej nienależących. Trudno jest tutaj o obiektywne kryteria ale wydaje się, że polski biznes w żadnej konfiguracji nie powinien znaleźć się poza głównym nurtem rozwoju krajów UE, do których w konkurencyjności, jak już wspomniano, dużo nam jeszcze brakuje.

3. Korzyści dla przedsiębiorstw wiążące się z przystąpieniem do strefy euro

Unia Gospodarcza i Walutowa pozwala stworzyć nowe możliwości zwiększenia dobrobytu społecznego, dlatego przystąpienie do strefy euro niesie za sobą zarówno mikro-, jak i makroekonomiczne korzyści. Aby przejrzyście przedstawić korzyści i szanse, należy je podzielić na bezpośrednie, które będą odczuwalne w krótkim okresie, oraz pośrednie, które przypuszczalnie mogą pojawić się w perspektywie długookresowej (por. Marczak, Ratko 2015, s. 14). Do bezpośrednich korzyści z przyjęcia przez Polskę waluty euro można zaliczyć następujące efekty:

1. Wylimitowanie kosztów transakcyjnych związanych z istnieniem wymiany złotego na euro. Posiadanie jednej waluty umożliwiło przedsiębiorstwom z państw strefy euro obniżyć m.in. (por. Zieliński 2015, s. 4):
 - bezpośrednie koszty finansowe, które mają postać marży pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty obcej, opłat wynikających z wymiany walut, a także kosztów wynikających z zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym;
 - koszty administracyjne, które ponoszone są w związku z prowadzeniem operacji walutowych, koszty alternatywne związane z mniejszą efektywnością zarządzania środkami finansowymi oraz dłuższym transferem walut obcych.

Redukcja kosztów transakcyjnych pozwala obniżyć ceny, uzyskać większy zysk, jak również umożliwia rozwój w obrębie całego wspólnego rynku walutowego. Stopień otwarcia gospodarki jest tym czynnikiem, który ma wpływ na wielkość wyżej wymienionych kosztów, dlatego też im gospodarka jest bardziej otwarta, tym większe są korzyści z obniżki kosztów transakcyjnych. Przedsiębiorstwa polskie korzystać tę powinny odczuć niemal natychmiast po zamianie złotego na euro. Małe znaczenie i niestabilność polskiej waluty powoduje, że przedsiębiorcy obciążeni są większymi kosztami transakcyjnymi. Pozbycie się ich powinno korzystnie odbić się na potencjale finansowym rodzimych firm. Wszakże obliczenie, jak duża to będzie skala obniżki, jest niezwykle trudne (por. Gorynia, Jankowska 2011, s. 119–120).
2. Pozbycie się ryzyka kursowego znacznie poprawia warunki prowadzenia działalności gospodarczej poprzez uruchomienie procesów dostosowawczych w sferze handlu oraz inwestycji krajowych i zagranicznych. Przede wszystkim eliminacja wahań kursu walutowego obniża niepewność eksporterów i importerów co do przyszłego poziomu kosztów i przychodów, co pobudza rozwój i wymianę handlową. Stabilny kurs walutowy redukuje zarazem związane z danym krajem ryzyko inwestycyjne, sprzyjając napływowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Rezygnacja z własnej waluty przyczynia się też do spadku krajowych stóp procentowych, z uwagi na eliminację zawartej w nich premii za ryzyko kursowe⁸. Na eliminacji ryzyka walutowego w stosunku do euro zyskają przede wszystkim polskie przedsiębiorstwa prowadzące wymianę handlową z krajami należącymi do obszaru jednawalutowego oraz te firmy, dla których euro jest walutą fakturowania i rozliczania transakcji zagranicznych.
3. Obniżka stóp procentowych jest jednym z podstawowych wskaźników ekonomicznych, używanych w celu interpretacji wyników finansowych, zarówno dla całej gospodarki, jak też dla jednostkowych podmiotów podejmujących decyzje gospodarcze. Zbyt wysoki poziom stóp procentowych może przyczynić się do obniżenia aktywności inwestycyjnej i blokować dostępność kredytu (por. Marczak, Ratko 2015, s. 117). W momencie wprowadzenia euro przewiduje się, że nastąpi spadek nominalnych stóp procentowych poprzez przejście przez

⁸ https://www.nbp.pl/publikacje/o_euro/korzysci_euro_2004.pdf (dostęp 20.03.2017).

EBC obowiązku ustalania i utrzymywania oficjalnych stóp procentowych oraz zredukowanie premii za ryzyko kursowe. Skutki niższych stóp procentowych mogą być korzystne dla całej gospodarki, gdyż oznaczają niższy koszt pozyskania kapitału dla przedsiębiorstw, a co za tym idzie wzrost stopy zwrotu z inwestycji. W niektórych krajach strefy euro, np. Grecji czy Portugalii, skala redukcji stóp procentowych po wprowadzeniu euro sięgała od 3 do 3,4 punktów procentowych (por. Krajewski 2012, s. 15). Dla gospodarstw domowych obniżenie nominalnych stóp procentowych w wyniku zastąpienia waluty krajowej walutą wspólną wiąże się z tańszym kredytem.

4. Zmniejszenie kosztów zabezpieczania się przed ryzykiem kursowym. Obecnie euro jest walutą krajów, których udział w polskim handlu zagranicznym jest największy. Będzie to miało więc, już od początku pojawienia się nowej waluty, ogromny wpływ na polskie przedsiębiorstwa (por. Miklaszewski 2013, s. 9).

Do najważniejszych korzyści pośrednich przyjęcia wspólnej waluty można zaliczyć wzrost inwestycji krajowych i zagranicznych oraz zwiększenie wymiany handlowej. Można je rozpatrywać w kategorii szans, które mogą się ujawnić w dłuższym okresie po przystąpieniu kraju do unii walutowej. O skali uruchomienia korzyści pośrednich decyduje przyrost PKB i dobrobytu w kraju wchodzącym do strefy euro. Należy podkreślić, iż realizacja tych korzyści zależy od stopnia przygotowania gospodarki do przyjęcia euro, uwarunkowań strukturalnych i prowadzonej polityki gospodarczej (por. Krajewski 2012, s. 15).

Zwiększenie wymiany handlowej jest uważane za jeden z najważniejszych czynników wpływających na wzrost gospodarczy i stanowi jeden ze spodziewanych efektów przyjęcia wspólnej waluty. Związane z tym korzyści mogą się ujawnić w średnim i długim okresie. Dzięki likwidacji istniejących barier, tj. kosztów transakcyjnych, wahań kursowych oraz braku przejrzystości cen, przedsiębiorstwa mogą łatwiej i po niższych kosztach eksportować i importować towary i usługi, powiększając swój zysk. Pozytywnymi skutkami wzrostu wymiany handlowej, mogą być: skuteczniejsze wykorzystanie czynników produkcji związane ze specjalizacją i zwiększeniem skali produkcji, napływ nowych technologii oraz wzrost inwestycji komplementarnych w stosunku do produkcji eksportowej.

Wzrostowi inwestycji krajowych powinno sprzyjać ograniczenie kosztów pozyskiwania kapitału, czyli kredytów bankowych, uniezależnienie inwestycji od zasobów krajowych oszczędności, a także większa przejrzystość cen i zasad prowadzenia działalności. Przedsiębiorstwa mogą uzupełniać brakujący kapitał środkami pożyczonymi za granicą, czemu sprzyja ujednoclenie waluty. Przedsiębiorstwa ze wszystkich krajów mają ułatwiony dostęp do relatywnie taniego kapitału ze względu na obniżenie nominalnej stopy procentowej w całej strefie euro. Obniżenie kosztów transakcyjnych może wynikać z lepszej alokacji i wzrostu produktywności czynników produkcji. Dzięki temu można oczekiwać wzrostu PKB, z którego część będzie podlegała dalszej inwestycji. Jeszcze bardziej pozytywny wpływ na inwestycje może mieć obniżenie stóp procentowych w kraju, m.in. dzięki zmniejszeniu premii za ryzyko.

Obok inwestycji krajowych istotną korzyścią z przystąpienia do unii walutowej są napływające inwestycje zagraniczne, którym towarzyszy, oprócz akumulacji kapitału, napływ nowych technologii, lepsze techniki zarządzania oraz wzrost konkurencji. Efektem tego może być przyspieszony wzrost wydajności pracy i szybszy wzrost gospodarczy. Dominującymi czynnikami napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) po wprowadzeniu wspólnej waluty są: eliminacja ryzyka kursowego i większa stabilność makroekonomiczna (por. *Raport...* 2009, s. 123).

Przystąpienie do unii monetarnej wpłynie z całą pewnością pozytywnie na wzrost konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Długotrwały horyzont inwestycyjny, zwiększona mobilność kapitału, presja konkurencyjna, a także wzrost zdolności dostosowawczych przedsiębiorstw są najważniejszymi następstwami członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej. Należy jednakże podkreślić, iż wymienione korzyści będą widoczne dopiero w dalszej perspektywie czasowej. W początkowej fazie przedsiębiorstwa będą musiały poradzić sobie z prawdopodobnym pogorszeniem się konkurencyjności, chociażby z powodu wystąpienia szoku asymetrycznego bądź też nadmiernej presji płacowej. Konsekwencją takiego stanu mogą być mniejsze zyski przedsiębiorstw, ograniczenie zatrudnienia, wskutek czego wzrośnie bezrobocie, jak również liczba bankructwa. Krótkotrwałe negatywne następstwa przyjęcia wspólnej waluty w dużej mierze zależą od zdolności adaptacyjnych firm, a także od elastyczności rynku pracy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że polskie przedsiębiorstwa mają dużą szansę, by zyskać na przyjęciu euro, jednakże będą musiały wiele zainwestować, żeby dobrze przygotować się do nowej sytuacji i w bardziej dynamiczny oraz skuteczny sposób działać na tym nadzwyczaj konkurencyjnym rynku. Ważnym czynnikiem zwiększającym konkurencyjność jest umiejętność wyróżniania się spośród innych podmiotów. Doświadczenia małych i średnich przedsiębiorstw ze słabiej rozwiniętych państw, takich jak Hiszpania czy Portugalia, wskazują, że firmom tych krajów w momencie wejścia do unii monetarnej łatwiej było zaistnieć na rynku europejskim, a ich produkty i usługi stały się bardziej rozpoznawalne i dostępne. Polscy przedsiębiorcy powinni uczyć się poprzez doświadczenia krajów znajdujących się już w strefie euro i muszą wyzbyć się przeświadczenia, jakoby waluta euro zagrażała ich dalszej działalności. Polskie małe i średnie przedsiębiorstwa, chcąc odnieść sukces w Unii Europejskiej, powinny dążyć do obniżenia kosztów własnych, podnieść jakość swoich produktów i usług oraz zaspokoić oczekiwania wymagających kontrahentów.

4. Koszty i zagrożenia dla polskich przedsiębiorstw wynikające z przystąpienia do strefy euro

Precyzyjne oszacowanie kosztów wprowadzenia euro w Polsce nie jest obecnie możliwe, gdyż zależą one od tego, jak zostanie zorganizowany proces wymiany waluty i jak będzie przebiegał (por. Smyk 2015, s. 15). Proces integracji waluto-

wej jest wieloetapowym przedsięwzięciem techniczno-organizacyjnym z uwagi na konieczność dostosowania gospodarki w aspekcie instytucjonalno-prawnym, ekonomicznym i organizacyjnym⁹. Największą konsekwencją przystąpienia do Unii Walutowej będzie utrata suwerenności w sferze polityki pieniężnej. Wynikiem tego będzie brak możliwości swobodnego prowadzenia polityki pieniężnej oraz brak możliwości posługiwania się kursem własnej waluty dla wzmocnienia pozycji konkurencyjnej kraju w handlu na arenie międzynarodowej.

Klasyfikując koszty i zagrożenia należy zwrócić uwagę, że będą one oddziaływać na gospodarkę w sposób bezpośredni i pośredni. Ten pierwszy efekt będzie się przejawiał w horyzoncie krótkookresowym, natomiast następstwa pośrednie będą się przejawiać w wymiarze długookresowym. Na tym etapie należy zaznaczyć, że fizyczne wprowadzenie nowej waluty do obiegu wygeneruje ogromne nakłady finansowe. Nakłady te dla administracji publicznej będą wynikały z wydania nowych regulacji związanych z wprowadzeniem w Polsce euro, nowelizacji obowiązujących aktów prawnych, dostosowania systemów informatycznych, a także przygotowania i przeprowadzenia ogólnopolskiej kampanii informacyjnej na temat euro we współpracy z NBP. Wśród kosztów obciążających przedsiębiorców wysoką pozycję będą stanowić koszty dostosowania systemów księgowych, informatycznych, rachunkowych oraz systemu płac wraz z przygotowaniem nowych cenników, które równocześnie będą podawane w obydwóch walutach w okresie podwójnej ekspozycji cen. Część kosztów wprowadzenia euro obciąży bezpośrednio NBP jako organ odpowiedzialny za wprowadzenie monet i banknotów do obiegu. Przełoży się to również na koszty ponoszone w sektorze banków komercyjnych. Będą to koszty dostosowania maszyn i urządzeń, przystosowania bankomatów, a także systemów informatycznych i logistycznych (por. *Raport...* 2009).

Utrata niezależnej polityki kursowej i pieniężnej jest kosztem występującym w długim okresie i jednocześnie zmniejszającym się w miarę upływu czasu. Całkowity rozmiar tych kosztów jest niezwykle trudny do oszacowania. Zależy on przede wszystkim (por. Rogut 2014, s. 214) od:

- prowadzonej przez Europejski Bank Centralny polityki pieniężnej oraz tego, jaki będzie miała ona wpływ na dane państwo w podejmowaniu decyzji dotyczących wspólnej polityki pieniężnej;
- globalizacji gospodarki jako poszerzenia powiązań międzynarodowych, które wpływają na ograniczenie działań polityki pieniężnej;
- braku mechanizmu regulującego kurs walutowy, którego celem jest łagodzenie szoków asymetrycznych.

Ryzyko nieadekwatności polityki pieniężnej prowadzonej przez Europejski Bank Centralny wiąże się z decyzjami dotyczącymi kształtowania się stóp procentowych. Mogą one być niewłaściwe dla poszczególnych państw członkowskich, a niedopasowanie polityki pieniężnej strefy euro do pojedynczego państwa może mieć charakter cykliczny lub strukturalny. Wejście do strefy euro nie oznacza cał-

⁹ http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1432744/4_ramy_strategiczne_26_10_2010.pdf (dostęp 2.07.2017).

kowej utraty niezależności polityki pieniężnej. Im większy wpływ ma dane państwo na decyzje o kształtowaniu stóp procentowych podejmowane przez EBC, tym niższy staje się koszt rezygnacji z niezależności polityki pieniężnej (por. Rogut 2014, s. 222–223). Krótkoterminowe stopy procentowe będą wyznaczone przez EBC. Oprocentowanie kredytów w walucie polskiej zależy od stawki WIBOR, czyli stopy procentowej, po jakiej banki udzielają pożyczek innym bankom. W sytuacji wejścia Polski do strefy euro decydować o tym będzie nie WIBOR, lecz EURIBOR, czyli ustalona codzienna stopa procentowa kredytów na europejskim rynku¹⁰. Zarówno kredyty inwestycyjne, jak i konsumenckie będą tańsze. Pieniądze zgromadzone na kontach zostaną automatycznie przeliczone na nową walutę bez żadnych dodatkowych opłat. Ceny towarów i usług będą przeliczane dokładnie według tej samej zasady. Wszystko to odbędzie się po ustalonym wcześniej stałym kursie. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż oprocentowanie kredytów po przeliczeniu na euro będzie niższe ze względu na różnice pomiędzy stopami procentowymi w Polsce i strefie euro. Odczują to zarówno obywatele, jak i budżet państwa, ponieważ zmniejszą się spłacane raty kredytów. Powinny też zmniejszyć się koszty obsługi zadłużenia publicznego, a wraz z tym nastąpi spadek oprocentowania depozytów w bankach.

Wprowadzenie euro może spowodować wahania cen. Samo przeliczenie cen nie powinno spowodować, że ceny wzrosną, natomiast ich zmiana będzie generować dodatkowe koszty. Przedsiębiorcy, mimo ustalonych przepisów i zasad przeliczania cen, mogą wykorzystać sytuację do ich bezpodstawnych podwyżek. Rząd będzie zapewne chciał przeciwdziałać takim zachowaniom. Wedle doświadczeń innych państw członkowskich sprawdzają się działania, które monitorują zmiany cen poprzez specjalnie powołane do tego instytucje, oraz podawanie cen w euro nie tylko po jego wprowadzeniu, ale także kilka miesięcy wcześniej, tak aby konsumenci mogli sami zauważyć ich zmianę. Za nieuczciwe przeliczanie nowych cen prawo przewiduje sankcje, do których należą głównie grzywny i kary pieniężne. Instytucją monitorującą jest Komisja Europejska. Konsumenci mogą również zgłaszać wątpliwości co do przeliczania przez przedsiębiorców cen właściwym instytucjom krajowym, powołanym do egzekwowania w tym zakresie przepisów.

Bardzo ważne jest przeprowadzenie obszernej kampanii informacyjnej dla społeczeństwa, ponieważ stanowi ona warunek konieczny powodzenia procesu wejścia do strefy euro. Obywatele obawiają się, że ceny będą europejskie, a płace wciąż pozostaną polskie. Jeżeli jednak poziom rozwoju gospodarczego wyrówna się, to wówczas wraz ze wzrostem wydajności pracy rosnąć będą płace i wyrówna się stopniowo poziom płac i cen. Na podstawie doświadczeń innych państw strefy euro można wyciągnąć wniosek, że skuteczna kampania informacyjna znacznie usprawnia przebieg wprowadzenia wspólnej waluty, a także pozwala przezwyciężyć obawy społeczne, które wynikają z niepewności co do konsekwencji wprowa-

¹⁰ http://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_edukacyjne/Fakt3/polak_przedsiębiorczy_6_fakt.pdf (dostęp 2.07.2017).

dzenia nowej waluty. Każdy obywatel powinien być świadom wszystkich kosztów przyjęcia wspólnej waluty, kursu konwersji złotego na euro, sposobu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami oraz zasad przeliczania kwot nominalnych w złotych na euro¹¹.

Najszybciej pozytywne skutki przystąpienia Polski do unii monetarnej odczują polskie przedsiębiorstwa biorące udział w wymianie handlowej z krajami należącymi do obszaru wspólnej waluty oraz te firmy, dla których euro jest walutą rozliczeniową (płatności). Krajowe przedsiębiorstwa powinny być jednak świadome negatywnych konsekwencji wynikających z zastąpienia złotego wspólną walutą. Przede wszystkim będą one zmuszone do poniesienia nakładów inwestycyjnych związanych z przystosowaniem się do euro. Ponadto z przyjęciem wspólnej waluty związane jest zagrożenie wzrostu konkurencji ze strony firm należących do obszaru euro. Polskie firmy postrzegające przyjęcie euro jako wydarzenie o znaczeniu strategicznym, a nie jako zagrożenie dla funkcjonowania firmy, będą zmuszone do przeanalizowania dotychczasowej działalności, co w efekcie powinno przyczynić się do jej usprawnienia.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, można jednoznacznie powiedzieć, że przystąpienie Polski do strefy euro przyniesie dużo korzyści dla biznesu oraz wyeliminuje ograniczenie barier inwestycyjnych zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym. Zmiany polegające na zlikwidowaniu ryzyka kursowego i na zamianie złotego na euro zdecydowanie pozytywnie wpłynęłyby na rozliczenia transakcyjne zawierane pomiędzy przedsiębiorstwami polskimi a zagranicznymi. To z kolei, z dużą dozą prawdopodobieństwa, zwiększyłoby obroty handlowe pomiędzy Polską a państwami należącymi do strefy euro. Stanowiłoby to też niepowtarzalną szansę dla młodych i przedsiębiorczych osób, które pragną założyć własną działalność gospodarczą (lub też posiadają już firmy) dzięki powiększeniu rynków zbytu.

Kolejnym ważnym aspektem wiążącym się z wejściem Polski do strefy euro będzie większa stabilizacja cen. Wprowadzenie euro jako waluty rozliczeniowej w naszym kraju sprawi, iż spowolnione zostaną procesy inflacyjne ułatwiając prowadzenie biznesu w Polsce. Usprawni to zarówno zarządzanie naszymi przedsiębiorstwami, jak i uprości procesy związane z zatrudnianiem pracowników przez osoby kierujące firmami. Wraz z przyjęciem wspólnej waluty możemy spodziewać się zwiększenia popytu na pracę wśród pracodawców oraz zwiększenia liczby wolnych miejsc na rynku pracy.

Wchodząc do eurostrefy, nasze państwo będzie musiało zrzec się prowadzenia niezależnej polityki monetarnej, przekazując kompetencje dotąd sprawowane przez Narodowy Bank Polski na rzecz Europejskiego Banku Centralnego. Ozna-

¹¹ Raport NBP, *Euro w Polsce...*, <https://www.nbp.pl/cie/download/eurowpolsce.pdf> (dostęp 17.07.2017).

cza to utratę niezależnej polityki kursowej i stóp procentowych. Płynny kurs złotego może odgrywać rolę czynnika stabilizującego gospodarkę przed wstrząsami wywołanymi przez wahania podaży i popytu. W przypadku kryzysu produkcji wywołanego spadkiem popytu deprecjacja waluty krajowej pomaga utrzymać relatywnie niskie koszty pracy i może sprawić, by eksport był bardziej konkurencyjny (przy założeniu małego udziału czynników wytwórczych nabywanych za granicą), a co za tym idzie może pozwolić uniknąć wzrostu bezrobocia¹².

Należy podkreślić, że dla większych przedsiębiorstw przyjęcie euro może być ułatwieniem, dla mniejszych może okazać się przełomem w ich rozwoju, ponieważ aby sprostać konkurencji polscy przedsiębiorcy będą zmuszeni do większej innowacyjności, poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych, obniżania kosztów, dostosowywania asortymentu do nowych warunków konkurencyjnych, podnoszenia jakości oferowanych usług i produktów, co może sprzyjać szerszemu wyjściu na rynki międzynarodowe.

Ocena korzyści i zagrożeń związanych z przystąpieniem przez Polskę do strefy euro zawsze będzie dyskusyjna. Bardzo wątpliwe, aby w krótkiej perspektywie czasowej realny był kompromis pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami wspólnej waluty. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że chcąc stać się jedną z największych gospodarek na świecie, Polska nie może pozwolić sobie na zignorowanie szansy, jaką jest możliwość wejścia do strefy euro. Polepszenie warunków do prowadzenia biznesu, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej oraz dalsza poprawa sytuacji na rynku pracy sprawiają, że wejście do strefy euro jest szansą na zatrzymanie młodych Polaków w kraju oraz i stworzenie im lepszych warunków do indywidualnego rozwoju.

Tekst wpłynął: 30 października 2017 r.
(wersja poprawiona: 24 stycznia 2018 r.)

Bibliografia

- Ambroziak E., *Wpływ integracji europejskiej na wzrost gospodarczy*, „Studia Prawnoekonomiczne”, tom XCIV, 2015.
- Bąk H. i in., *Wybrane problemy polityki gospodarczej Unii Europejskiej i krajów strefy euro w okresie kryzysu finansowego i gospodarczego*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016.
- Bossak J.W., *Teoria i metodologia. Krytyczna ocena stosowanych metod analizy*, w: *Polska. Raport o konkurencyjności 2006. Rola innowacji w kształtowaniu przewag konkurencyjnych*, red. M.A. Weresa, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006.
- Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą euro*, NBP, Warszawa 2014.
- Gorynia M., Jankowska B., *Wejście Polski do strefy euro a międzynarodowa konkurencyjność i internacjonalizacja polskich przedsiębiorstw*, Difin, Warszawa 2011.
- Jodko A., *Konkurencyjność gospodarek państw należących do strefy euro na tle poziomu konkurencyjności gospodarek USA i Chin*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2016.

¹² <https://www.google.pl/search?q=bezrobocie+w%C5%9Br%C3%B3d+m%C5%82odych+w+polsce> (dostęp 15.12.2017).

- Kawalec S., Pytlarczyk E., *Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty?*, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2016.
- Krajewski P., *Gospodarka Polski w perspektywie wstąpienia do strefy euro*, PWE, Warszawa 2012.
- Marczak B., Ratko M., *Polska w drodze do strefy euro – potencjalne korzyści i zagrożenia*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015.
- Maszczyk K., *Ocena gotowości Polski do uczestnictwa w strefie euro*, „Studia Prawnoekonomiczne”, tom CIII, 2017.
- Miklaszewski S., *Polska a euro – szanse i wyzwania*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003.
- Misztal P., *Wykorzystanie rankingów konkurencyjności do oceny konkurencyjności międzynarodowej*, w: *Globalizacja a konkurencyjność w gospodarce światowej*, red. H. Noga, M.K. Stawicka, Wydawnictwo Fachowe CeDeWu, Warszawa 2009.
- Reforma strefy euro po kryzysie finansowym 2007–2009 i jej konsekwencje*, red. L. Oręziak, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017.
- Orłowski W., *Wpływ członkostwa w strefie euro na konkurencyjność polskich przedsiębiorstw*, w: *Gospodarka Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, PTE, Warszawa 2003.
- Ostaszewski J., *Polska w strefie euro. Szanse i zagrożenia*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2008.
- Pietrzykowski M., *Polska na drodze do reformowanej strefy euro*, Bogucki WN, Poznań 2014.
- Pilarska C., *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki polskiej na tle innych państw Europy Środkowo-Wschodniej nowo przyjętych do Unii Europejskiej*, w: *Polska wobec procesów globalizacji. Aspekty społeczno-ekonomiczne*, red. Z. Dach, PTE, Kraków 2010.
- Poliński R., *Problemy strefy euro*, Wydawnictwo Naukowe FREL, Warszawa 2015.
- Poliński R., *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie, Funkcjonowanie, kryzys, reformy*, Wydawnictwo Almamer, Warszawa 2015.
- Polska. Raport o konkurencyjności 2017. Umiejdzynarodowienie polskiej gospodarki a pozycja konkurencyjna*, red. A.M. Weresa, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017.
- Radło M.J., *Wpływ globalnego kryzysu na konkurencyjność polskiego handlu zagranicznego oraz bilans płatniczy Polski w latach 2007–2014*, w: *Polska. Raport o konkurencyjności 2015. Innowacje a pozycja konkurencyjna polskiej gospodarki w latach 2007–2015*, red. A.M. Weresa, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2015.
- Raport na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowe*, NBP, Warszawa 2009.
- Reforma strefy euro po kryzysie finansowym 2007–2009 i jej konsekwencje*, red. L. Oręziak, Warszawa 2017.
- Rogut A., *Koszty i zagrożenia związane z wejściem Polski do strefy euro*, w: *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*, red. P. Kowalewski, G. Tchorek, J. Górski, NBP, Warszawa 2014.
- Smyk A., *Konsekwencje wejścia do strefy euro dla polskich przedsiębiorstw*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2015.
- Stiglitz J.E., *Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- The Global Competitiveness Report 2016–2017*, World Economic Forum, Geneva 2017.
- World Competitiveness Yearbook 2017*, IMD, Lausanne 2017.
- Zieliński J., *Korzyści oraz koszty przystąpienia Polski do strefy euro*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2015.

Źródła internetowe

- <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/czy-polska-wejdzie-do-strefy-euro-apel-ekonomistow-do-premiera/rhxv2dm> (dostęp 2.01.2019).
- <http://businessinsider.com.pl/wiadomosci/beata-szydlo-o-wprowadzeniu-euro-w-polsce/y3shk1h> (dostęp 20.05.2017).
- <https://wiadomosci.wp.pl/strefa-euro-polacy-wola-zlotowke-6115743897491073a> (dostęp 25.05.2017).
- <https://www.google.pl/search?q=bezrobocie+w%C5%9Br%C3%B3d+m%C5%82odych+w+polsce> (dostęp 15.12.2017).
- http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1432744/4_ramy_strategiczne_26_10_2010.pdf s. 21 (dostęp 2.07.2017).
- <http://www.mf.gov.pl>, Monitor konwergencji nominalnej w UE 28, nr 4/2015 (dostęp 15.10.2017).
- <http://www.mf.gov.pl>, Raport konwergencji czerwiec 2014 (dostęp 10.10.2017).
- <http://www.mpips.gov.pl/aktualnosci-wszystkie/art,5542,8595,eurostat-bezrobocie-w-polsce-w-grudniu-5-9-proc-.html> (dostęp 29.12.2017).
- <https://www.nbp.pl/cie/download/eurowpolsce.pdf> (dostęp 17.07.2017).
- http://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_educacyjne/Fakt3/polak_przedsiębiorczy_6_fakt.pdf (dostęp 2.07.2017).
- https://www.nbp.pl/publikacje/o_euro/korzysci_euro_2004.pdf (dostęp 20.03.2017).

WPROWADZENIE WSPÓLNEJ WALUTY EURO W POLSCE A KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODARKI

Streszczenie

Pełny udział Polski w Unii Gospodarczej i Walutowej obejmujący zamianę przez nasz kraj narodowej waluty na euro był i nadal jest przedmiotem licznych dyskusji i rozważań polityków, ekonomistów i ludzi biznesu. Potencjalne korzyści i zagrożenia związane z tym procesem są często tematem analiz i symulacji. Problem ten wydaje się szczególnie istotny w aspekcie konkurencyjności gospodarki. Kryzysy gospodarcze i finansowe ostatniej dekady sprawiły, że Unia Europejska, a przede wszystkim strefa euro, znalazły się w obliczu nowych zagrożeń, takich jak powolny wzrost gospodarczy, deficyty budżetowe oraz stale rosnący dług publiczny. Problemy stojące przed strefą euro ograniczają jej atrakcyjność dla pozostałych krajów UE utrzymujących narodowe waluty. Pomimo tych problemów, strefa euro jest jednak wyraźną przeciwwagą dla bardzo dużych i silnych gospodarek takich państw, jak: Stany Zjednoczone, Japonia, Chiny czy Indie. Warto więc próbować w obiektywny sposób przedstawiać korzyści i zagrożenia związane z wprowadzaniem wspólnej waluty przez Polskę, nawet jeśli klimat gospodarczy i polityczny nie sprzyja obecnie takim decyzjom. Artykuł jest jednym z głosów na ten temat.

Słowa kluczowe: strefa euro, wspólna waluta, integracja walutowa, derogacja, Polska

JEL: F33, F36, G15

INTRODUCING COMMON CURRENCY IN POLAND AND COMPETITIVENESS OF THE ECONOMY

Summary

A full participation of Poland in Economic and Monetary Union including the replacement of national currency by Euro, has been the subject of many debates and discussions among politicians, economists and businessmen. Potential benefits and threats connected with this process are subject of many analyses and simulations. The problem seems to be particularly important in the context of the competitiveness of economy. As the result of economic and financial crises of the last decade, European Union, especially the Eurozone, have faced new development challenges, such as slow economic growth, budgetary deficits, and the rising public debt. These problems diminish the attractiveness of the Eurozone for the remaining EU countries. Nevertheless, the Euro area is still a counterbalance to big and strong economies, such as USA, Japan, China, or India. Therefore, it is worth considering the benefits and costs related to the possible introduction of the common currency in Poland, even if economic and political climate is not favourable no for such a decision. The paper presents the author's view on the subject.

Key words: Eurozone, common currency, monetary union, derogation, Poland

JEL: F33, F36, G15

ПРЕДПОЛАГАЕМЫЕ ПОСЛЕДСТВИЯ ВВЕДЕНИЯ ВАЛЮТЫ ЕВРО В ПОЛЬШЕ ДЛЯ КОНКУРЕНТОСПОСОБНОСТИ ЕЕ ЭКОНОМИКИ

Резюме

Полное участие Польши в экономическом и валютном союзе, означающее замену национальной валюты на евро, было и все еще остается предметом многих дискуссий и размышлений политиков, экономистов и бизнесменов. Потенциальные выгоды и угрозы, связанные с этим процессом, являются частой темой анализов и симуляций. Эта проблема кажется исключительно существенной в плане конкурентоспособности экономики. Экономические и финансовые кризисы последнего десятилетия привели к тому, что Евросоюз, и прежде всего зона евро, оказались перед лицом новых угроз, таких как медленный экономический рост, бюджетные дефициты, а также постоянно растущая публичная задолженность. Проблемы, стоящие перед зоной евро, ограничивают ее привлекательность для остальных стран ЕС, сохраняющих национальные валюты. Однако, несмотря на эти проблемы, зона евро является заметным противовесом для очень больших и сильных экономик таких государств как: Соединенные Штаты, Япония, Китай или Индия. Поэтому столь важно попытаться объективно представить выгоды и угрозы, связанные с принятием Польшей совместной валюты, даже если экономический и политический климат не способствует в настоящее время таким решениям. Настоящая статья является одним из голосов на эту тему.

Ключевые слова: зона евро, совместная валюта, валютная интеграция, дерогация, Польша

JEL: F33, F36, G15